

CZWÓRKA

CZERWIEC

ROK SZKOLNY 2024/2025



ŻEGNAJ SZKOŁO!

PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 4

Drodzy Czytelnicy!

Za nami kolejny rok szkolny – pełen nauki, wyzwań i niezapomnianych chwil. To był czas, który przyniósł naszej szkolnej społeczności wiele emocji: od radości i dumy, po refleksję i wzruszenie.

Z dumą wspominamy sukcesy uczniów w licznych konkursach i olimpiadach – Wasze zaangażowanie i pasja przyniosły piękne rezultaty! Nie sposób też nie wspomnieć o egzaminach ósmoklasisty – choć stresujących, to stanowiących ważny krok w dalszej edukacyjnej podróży.

Szczególne miejsce w naszych sercach zajmuje pożegnanie klas ósmych. Trudno rozstać się z tymi, którzy przez lata współtworzyli klimat naszej szkoły, ale wierzymy, że czekają ich nowe, wspaniałe przygody.

Ten rok obfitował w różne wydarzenia – były momenty śmiechu, ale też chwile ciszy i zadumy. Doświadczyliśmy wspólnie radości, ale też smutków, które przypomniały nam, jak ważna jest bliskość i wzajemne wsparcie.

Przed nami wakacje – czas odpoczynku, nabrania sił, ale i dobry moment na przemyślenie swoich planów i marzeń. Niech lato będzie dla Was okazją do złapania oddechu, zatrzymania się i spojrzenia z nowej perspektywy na to, co przed Wami.

Do zobaczenia we wrześniu – z nową energią, gotowi na kolejne wyzwania!

Redakcja gazetki szkolnej



Osiem wspaniałych lat

Z ogromnym smutkiem patrzę dziś na szkolne mury, które przez ostatnie osiem lat były moim drugim domem. Trudno uwierzyć, że ten etap dobiega końca. Choć czasem bywało ciężko, sprawdziany, zadania domowe, poranne wstawanie, to jednak zawsze chciałem tam przychodzić.

Pamiętam swój pierwszy dzień w pierwszej klasie. Mały plecak, ogromny strach i niepewność, co mnie czeka. Szybko jednak szkoła okazała się miejscem, w którym można nie tylko się uczyć, ale też śmiać się i rozwijać swoje pasje. Spotkałem tu nauczycieli, którzy nie tylko przekazywali wiedzę, ale też wierzyli w nas, motywowali i wspierali w każdej sytuacji. To dzięki nim dziś jesteśmy gotowi na kolejny krok.

Nie sposób zapomnieć o przyjaźniach, które się tu zrodziły. Wspólne lekcje, wycieczki, przedstawienia, święta i codzienne rozmowy na przerwach. To wszystko tworzy wspomnienia, które zostaną ze mną na zawsze. Dziękuję wszystkim koleżankom i kolegom za każdy wspólnie spędzony dzień, za śmiech, żarty i wzajemną pomoc.

Osiem lat to kawał czasu, ale minęły one szybciej, niż się spodziewałem. Teraz czas ruszyć dalej, do nowych szkół, nowych klas, nowych wyzwań. Ale zawsze będę wracać myślami do tej szkoły, bo tutaj wszystko się zaczęło.

Autor: ósmoklasista



I LOVE SP 4

Dlaczego warto trenować piłkę nożną?

Gra w piłkę nożną jest świetną formą aktywności. Dzięki tej dyscyplinie sportu możemy osiągnąć wiele korzyści. Oto najważniejsze z nich:

1. Wzmacnianie odporności i zapobieganie chorobom.

Treningi piłkarskie rozwijają całe ciało. To idealny sposób na poprawę kondycji, siły, wytrzymałości i koordynacji. Intensywne ćwiczenia sprawiają, że organizm człowieka pobiera więcej tlenu, przez co m.in. narządy wewnętrzne i komórki są bardziej dotlenione. Warto pamiętać o tym, że sport na świeżym powietrzu pomaga

w prawidłowym wykształceniu się układu odpornościowego. Nie możemy również zapomnieć o sferze psychicznej, która wiele zyskuje m.in. dzięki treningom piłkarskim.

2. Rozwijanie zespołowości i szacunku.

Piłka nożna to sport zespołowy. Dzięki tej dyscyplinie można nauczyć się współdziałania i zaufania do kolegów z drużyny.

3. Zawieranie przyjaźni.

Treningi piłkarskie to nie tylko ciężka praca, ale również świetna zabawa. Często dzięki poznaniu się na treningu młodzi zawodnicy stają się przyjaciółmi na długi czas, a nawet do końca życia.

4. Kształtowanie dyscypliny i systematyczności.

Regularne treningi uczą wytrwałości, planowania czasu i pokonywania trudności.

To świetna lekcja samodyscypliny - nie tylko na boisku.

5. Opanowywanie emocji.

Treningi, mecze, a nawet sparingi mogą okazać się konfrontacją z własnymi emocjami, ale również z przeciwnikami. Podczas rywalizacji zawodnik uczy się kontroli nad tym, by trzymać emocje na wodzy i nie dać się sprowokować. Dodatkowo piłkarze pracują nad swoją motywacją i reakcją po popełnieniu błędu.



Autor: Wojciech Przybylko kl. 4a

Znów minął rok!

Rok szkolny 2024/2025 rozpoczęliśmy 2 września. W czasie uroczystości inauguracyjnej poznaliśmy nową dyrekcję szkoły - panią Dominikę Miaz, pana Marcina Kołodzińskiego oraz panią Monikę Czarnecką. Wszyscy byliśmy ciekawi nowo poznanych dyrektorów. Zastanawialiśmy się, co nam przyniesie najbliższe 10 miesięcy?

Rok szkolny zaczął się zwyczajnie, jednak z perspektywy czasu śmiało można stwierdzić, że był niezwykle.

Społeczność szkolną stanowiło 524 uczniów (klasy 0-8) oraz 123 przedszkolaków, wśród których nie brakowało uczestników, zwycięzców i laureatów przeróżnych konkursów.

W tym roku szkolnym zostało zorganizowanych wiele kawiarenek. W czasie jednej z nich zgromadziliśmy fundusze na zakupienie nowego akwarium dla Edzi – naszej żółwicy mieszkającej w pracowni biologicznej pani Beaty Pokrant. Podczas innej zbieraliśmy środki finansowe na nastrojenie pianina stojącego i w sali pani Moniki Sak. Niejednokrotnie pomagaliśmy bezdomnym czworonogom, przebywającym w okolicznych schroniskach. Najbardziej niespodziewanym wydarzeniem było skażenie wody w naszej szkole. Mieliśmy jeden dzień wolnego. Po powrocie do szkoły, obiady były odwołane, a źródło wyłączone z użytku. Na szczęście awaria została sprawnie naprawiona.

Uczniowie naszej szkoły odwiedzili mnóstwo ciekawych miejsc, między innymi Zoo w Płocku, Lublin, Majdanek, Góry Świętokrzyskie, Kopalnię Soli w Kłodawie, Kazimierz Dolny, Toruń czy skansen w Sierpcu.

Nowością tego roku szkolnego było wprowadzenie bonów na niepytanie. Otrzymywał go każdy, kto w poprzednim miesiącu miał 100 % frekwencję.

Bardzo aktywnie działał wolontariat pod przewodnictwem pani Eweliny Nojek, SKS-y prowadzone przez pana Macieja Ogrodowicza, Samorząd Uczniowski, którego opiekunem był pan Przemysław Malicki, czy gazetka szkolna, pod opieką pani Moniki Sak, pani Marty Obrębskiej oraz pani Anny Majewskiej.

Nad popularyzacją czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży czuwała pani Marzanna Brząkiewicz oraz panie polonistki.

Podczas całego roku szkolnego były organizowane apele np.: apel z okazji Święta Niepodległości, święta szkoły, bezpiecznych ferii, apel z okazji Dnia Ziemi, Konstytucji 3 Maja.

Nasi uczniowie uczestniczyli w „Marszu Kolorowej Skarpetki”. Mieli też okazję oglądać różne spektakle.

W mijającym roku szkolnym musieliśmy stawić czoła dwóm wydarzeniom, związanym ze śmiercią dwóch wspaniałych nauczycielek: Pani Izabeli Strawy i Pani Agnieszki Leszkiewicz. Obydwie panie odeszły niespodziewanie. Zostawiły po sobie smutek i żal, ale także wiele ciepłych wspomnień, ponieważ obie Panie były niezwykle sympatyczne i zaangażowane w pracę z uczniami. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci.

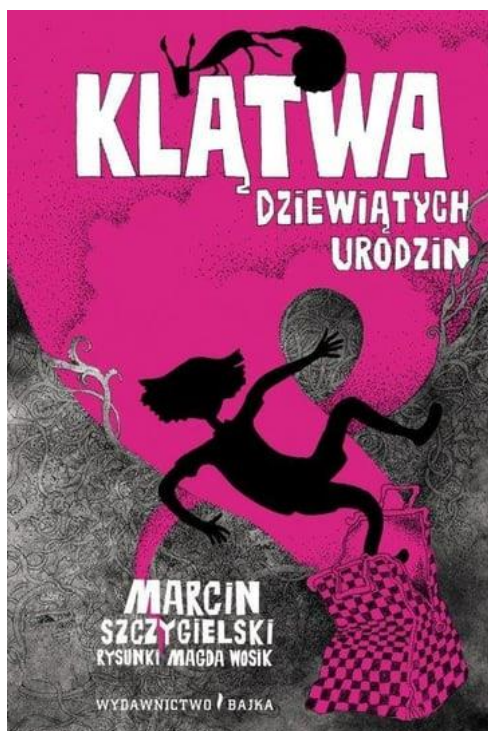
Podsumowując, stwierdzam, że był to rok obfitujący w różne wydarzenia. Każde z nich na pewno czegoś nas nauczyło. Z tą nadzieją w sercu, spoglądamy w przyszłość.

Autor: Hubert Przewłoka kl. 4a

WAKACJE – CZAS CZYTANIA BEZ OGRANICZEŃ 😊

Wakacje to idealny czas, by zanurzyć się w świat wyobraźni, odwiedzić nieznane krainy i przeżyć niesamowite przygody – wszystko bez wychodzenia z hamaka! Zamiast scrollować telefon, sięgnij po książkę, która porwie Cię od pierwszej strony. Nieważne, czy jesteś nad morzem, w górach czy w domu – dobra lektura zawsze znajdzie dla siebie miejsce. Sprawdź nasze czytelnicze polecenia i daj się wciągnąć literaturze tego lata!

Co robić, gdy wiatr wciąż dmie i huczy? Trąby powietrzne porywają ludzi z ulic. W Warszawie zostają zamknięte szkoły



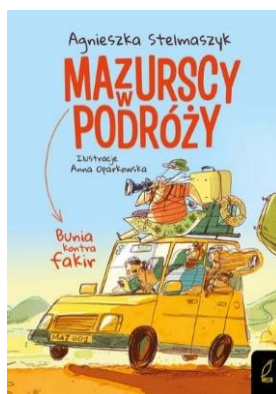
i lekcje odbywają się przez Internet. Początkowo Mai się to nawet podoba, ale ile można siedzieć w domu? (Pamiętacie Maję z "Czarownicy piętro niżej", prawda?). Na dodatek rodzice wpadają w manię konstruowania coraz to nowych,

zadziwiających wynalazków i nie mają dla niej czasu. Na szczęście z niespodziewaną wizytą przyjeżdżają ciabcia i Monterowa... Na szczęście? Akurat! Wraz z nimi zjawia się nie tylko kot, Foksi i tajemniczy sakwojaż, ale też bardzo zła nowina – nad Mają zawisła klątwa!

Włodzio ma pecha – nie ma przyjaciół, mama ciągle pracuje i na dodatek zostaje posądzony o kradzież. Całe szczęście, że ma też rower, na którym jeździ po okolicy. Zawsze sam. Kiedy pewnego dnia niespodziewanie przyjeżdża w odwiedziny ukochany wujek, wszystko nagle się zmienia. Jak to możliwe? To musi być magia. Włodzio zaczyna szukać tej magicznej rzeczy, która sprawiła, że życie stało się piękne.



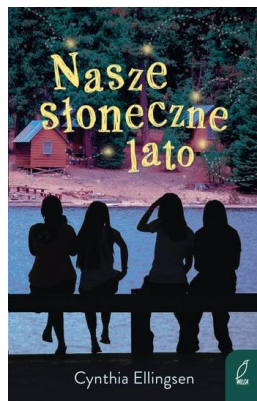
To ciepła i wzruszająca opowieść o prawdziwej magii, którą wprowadza w nasze życie przyjaźń.



Rodzina Mazurskich to najbardziej zwariowana rodzina na świecie! Gdy nadchodzą wakacje, postanawiają wyruszyć w podróż życia. Nie wszystko idzie jednak zgodnie z planem... Podczas podróży po Europie przeżywają mnóstwo zakręconych przygód, wśród których kryje się nawet pewna...kryminalna zagadka! Czy mimo mrozących krew w żyłach

zbiegów okoliczności rodzinie uda się odwiedzić wszystkie zaplanowane miejsca?

Lauren, Isla, Jade i Archer poznają się pierwszego dnia letniego obozu. Mają bardzo różne osobowości i jedynym, co początkowo wydaje się je łączyć, jest bycie współlokatorkami w domku letniskowym.



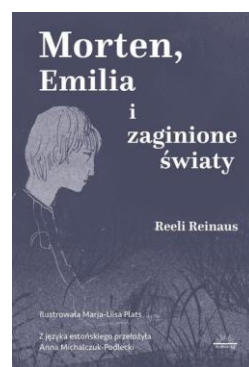
Wychowana z domu dziecka Lauren pragnie jednak zbliżyć do siebie nowe koleżanki, ponieważ marzy o posiadaniu przyjaciółek. Ma więc nadzieję, że wspólne zwycięstwo w drużynowym konkursie scementuje ich rodzącą się przyjaźń na zawsze. Czy Świetlikom uda się pokonać pozostałe drużyny, w tym tę dowodzoną przez złośliwą siostrę Archer? I czy pierwsza miłość Isli oraz sekrety Jude i Lauren nie zniweczą ich szans? Opowieść o pokazuje jak ważną rolę w życiu odgrywa przyjaźń. Idealna książka na lato!



Kostka, Aleks i Gucio byli już prawie spakowani na słoneczne wakacje na rajskiej wyspie, kiedy nagle rodzice zmienili plany. Przecież mają rocznicę ślubu i chociaż raz należy im się wyprawa tylko we dwoje. W tym czasie ich zawiedzione dzieci miały udać się w podróż z dziwnymi dziadkami jeszcze dziwniejszym kamperem. I to gdzie? Do jakiejś nudnej miejsciny o wiele mówiącej nazwie Nitąd! Chyba gorzej być

nie mogło. Bardzo szybko okazuje się jednak, że i dziadkowie, i miścina mają wiele tajemnic, a podczas podróży zaczynają dziać się rzeczy tajemnicze, niespodziewane i zupełnie nie z tego świata...

Po śmierci dziadków Morten zostaje w domu sam z wujem, w chacie na skraju bagien. Jego mama pracuje za granicą, więc widują się sporadycznie. Ojca nie poznał nigdy. Życie z wujem alkohikiem jest nie do zniesienia, ale Morten nie dzieli się z nikim swoim cierpieniem. Gdy w domu jest bardzo źle, ucieka na bagna. Tam czuje się wolny i bezpieczny, tam też oddaje się swojej pasji – fotografii. Wszystko się zmienia, gdy podczas jednej z takich wypraw spotyka tajemniczą dziewczynę.



Lato upływa Lipowskim na czekaniu: na szkołę, na festyn z okazji zakończenia wakacji i na powrót Garda do Bielin. Tosia czeka na coś jeszcze – na wyklucie się mitycznego stworka z noszonego pod pachą jajka.

Niestety, podczas rozwiązywania tajemnicy ognia wszyscy wpadną w niezłe tarapaty. I pomyśleć, że to miała być taka spokojna końcówka wakacji.

Autorka: zagorzała czytelnika 😊

WSPOMNIENIA ABSOLWENTKI

Gdy pierwszy raz weszłam do tej szkoły, nie myślałam nad tym, że kiedyś będę musiała ją opuścić. Szkoła to nie tylko nauka, sprawdziany czy oceny, ale to przede wszystkim ludzie, którymi się otaczamy, przyjaciele, nauczyciele, wychowawcy.

Teraz po 8 latach uczenia się w tej szkole, gdy zbliża się czas, w którym ostatni raz z niej wyjdziemy z wiedzą, że po wakacjach nie wrócimy w jej mury, przypomina nam o tych wszystkich wycieczkach, apelach, wolnych lekcjach, kawiarenkach, wyjściach do kina i na pizzę, przekładaniu sprawdzianów, siedzeniu z przyjaciółmi w jednej ławce, śmiechu na przerwach i wielu innych momentach, których wtedy nie docenialiśmy tak bardzo, a teraz najbardziej będziemy za nimi tęsknić.

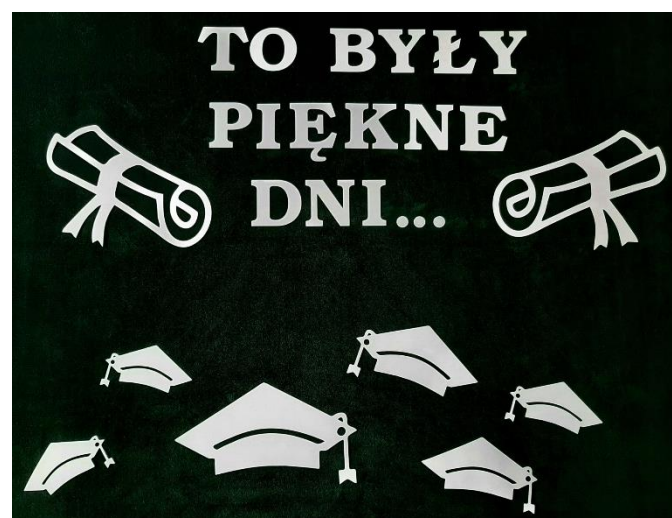


Były też stresujące momenty, na przykład niezapowiedziane kartkówki, odpytywanie, „wyciąganie” ocen na ostatnią chwilę na koniec roku lub półroczu, czy nawet zawody. Egzaminy, którymi stresowaliśmy się przez cały rok, trwały 3 dni, co było pierwszym krokiem do zakończenia tej przygody.

Kolejnym jest bal - zatańczenie poloneza ze wszystkimi ósmymi klasami. Później kilka godzin zabawy, a po wszystkim powrót do domów. I w końcu ostatnie zakończenie roku, odebranie świadectw i pożegnanie z całą klasą oraz wychowawcą.... Każdy pójdzie w swoją stronę i nie wiadomo, czy z osobami, z którymi dorastaliśmy, zobaczymy się jeszcze kiedyś po opuszczeniu szkoły podstawowej. Po wakacjach każdy dołączy do nowego miejsca, otaczając się nowymi znajomymi i zacznie nową przygodę od początku. A wspomnienia zostaną tylko w naszych głowach. I być może kiedyś się jeszcze zobaczymy w takim gronie i powspominamy te zabawne chwile, i opowiemy sobie, co teraz u nas się dzieje, ale to już nigdy nie powróci, już nigdy nie będziemy jedną klasą siedzącą w jednej sali.

Świadomość tego powoduje, że niejednemu z nas w oku zaczyna kręcić się łza.

Autorka: Ewa Piekoś kl. 8a



Wspomnienia ósmoklasisty

„Szkoło! Udręko moja! ty jesteś jak zdrowie.

*Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
kto cię stracił...”*

Nie wiem, czy bardziej czekam na wakacje, czy boję się ich początku. Bo kiedy zabrzmiał ostatni dzwonek, coś się skończy - a może już się skończyło? Piszę to jako ósmoklasista, choć wciąż nie do końca wierzę, że to już koniec mojej przygody z podstawówką.

Pamiętam mój pierwszy dzień w pierwszej klasie - plecak większy ode mnie, łzy w oczach (nie tylko moich, ale i mamy!) Nieśmiałe spojrzenia kolegów i koleżanek. Wtedy wszystko było nowe: nowe zasady, nowe znajomości, nowy świat. Z czasem szkoła stała się codziennością, z czasem drugim domem.

Pamiętam, jak w czwartej klasie, pewnej środy, wróciłem do domu po lekcjach. Zwykły dzień. Zdjąłem plecak, a dziadek patrzy na mnie i mówi: „Jutro nie idziesz do szkoły” (czy jakoś tak). Kompletnie nie wiedziałem, o co chodzi. Myślałem, że to jakaś przerwa, może tydzień bez szkoły. Nie spodziewałem się, że zamieni się to w kilka miesięcy siedzenia przed komputerem i mówienia „Proszę pani, mam problemy z internetem”.

Albo ta akcja z piątej klasy, gdy po lekcjach wbiegliśmy do starej szatni (dziś to pokój nauczycieli WF). Ktoś krzyknął, że mamy iść do domu, zanim ktokolwiek mrugnął, cała klasa rzuciła się do drzwi

szatni. Wyważyliśmy je z takim impetem, że dwa zawiasy poszły jak zapalki. Nikt nie chciał się przyznać, ale mina woźnej mówiła wszystko! Dziś wspominamy to z uśmiechem, choć wtedy było gorąco.

No i siódma klasa. Po lekcjach poszedłem z kumplem do sklepu obok szkoły. Kupiliśmy ocet i sodę. Plan był prosty: zrobić „granat hukowy”. Niestety, wyszło trochę za dobrze. Wybuchło mi to w ręce - nakrętka uderzyła mnie prosto w kciuk. Bolało przez kilka dni i nieźle się wystraszyłem. Ale też nauczyłem się, że nie wszystko, co wygląda fajnie na YouTube, warto powtarzać.

Niedawno na lekcji j. polskiego był taki incydent z Wordwallem. Robiliśmy quiz na tablicy multimedialnej, śmieszna sprawa. Na koniec kolega kliknął w tabelę wyników, a tam... gracze podpisani wulgarnymi „nickami”. Wymienienie niektórych z nich mogłoby skutkować obniżeniem mojej oceny z zachowania. Sala wybuchła śmiechem, a on sam był czerwony jak burak. Niby głupota, ale wtedy to było naprawdę śmieszne.

A co do egzaminu ósmoklasisty. Szczerze? Wcale się jakoś specjalnie nie uczyłem. Stres był, nie zaprzeczam, ale największy dzień przed. Podczas pisania już nie paraliżował, wręcz przeciwnie, dodał mi energii. Czułem się, jakbym był na rollercoasterze: najpierw napięcie, a potem już tylko jazda do przodu.

Dla przyszłych ósmoklasistów mam kilka rad zanim przystąpią do egzaminu.

Zjedzcie lekkie śniadanie - serio, bułka z twarogiem to złoto. Unikajcie głodówki oraz słodkich przekąsek. I pamiętajcie: to nie koniec świata. Niby łatwo mi teraz mówić, ale naprawdę, ten test nie jest aż taki straszny i trudny, jak wam się może wydawać. Dacie radę.

Przed nami nowe wyzwania - licea, technika, nowe twarze, nowe cele. Ale gdzieś w sercu zawsze zostanie to nasze „tu i teraz”, nasza podstawówka

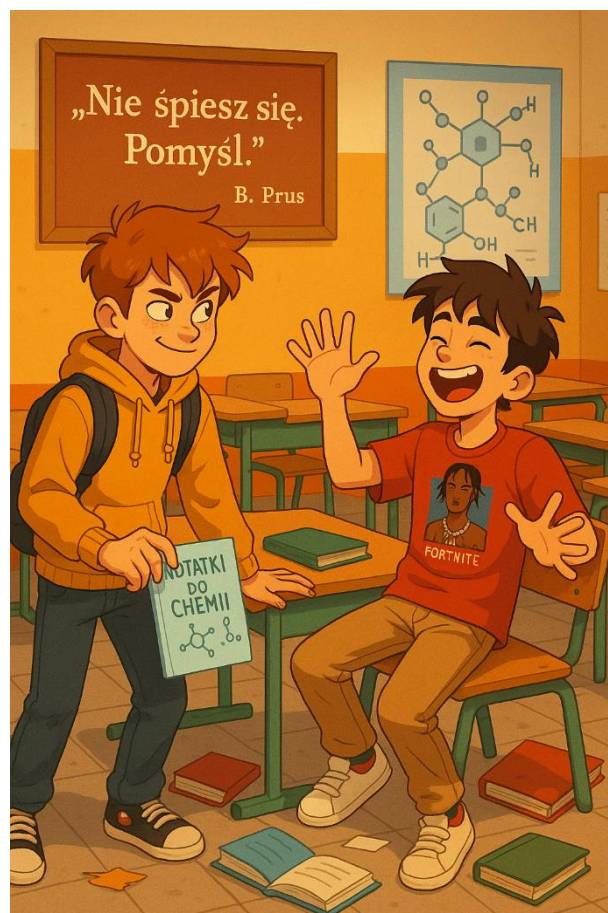
Na koniec chcę jeszcze powiedzieć jedno: dziękuję.

Dziękuję wszystkim nauczycielom: za cierpliwość, za wyrozumiałość, za to, że czasem udawali, że czegoś nie widzą, ale kiedy naprawdę trzeba było - byli. Za to, że potrafili nie tylko uczyć, ale i zrozumieć.

Za wszystkie lekcje, te z podręcznika i te życiowe.

Bez Was ta szkoła nie byłaby tym samym

Autor: Fanek Terakowski kl. 8c



Kiedy przychodzi czas rozwinąć skrzydła...



Drodzy Ósmoklasiści!

Przychodzi taki moment w życiu szkoły, gdy korytarze stają się trochę cichsze, a ławki w ostatnim rzędzie pustoszeją. To znak, że nadszedł czas pożegnania – i choć wiemy, że przed Wami nowe drogi, to w naszych sercach zostaje ślad.

Uczniowie klas 4–7 oraz cała społeczność szkolna żegnają Was z ogromnym wzruszeniem. Wspólnie spędziliśmy wiele chwil – tych pełnych śmiechu, stresu przed sprawdzianami, wzajemnych żartów, sukcesów i potknięć. Dla młodszych kolegów i koleżanek byliście przewodnikami – nie tylko po szkolnych murach, ale też po tym, jak być sobą, jak współpracować, jak się nie poddawać, kiedy matematyka mówi „nie”.

Pamiętamy Wasze występy na apelach, przewracające się dekoracje, zgubione zeszyty i piórniki, śmiech na stołowce i szeptane pod drzwiami klasy „Masz ściągę?”. Wasza obecność była jak muzyka w tle – czasem głośna, czasem cicha, ale zawsze potrzebna.

Dziś stajecie na progu nowego etapu – pełnego wyzwań, wyborów i przygód. I choć każdy z Was pójdzie w swoją stronę, to zawsze będziecie częścią tej szkoły.

Nie zapomnimy Waszych uśmiechów, pomysłów (czasem bardzo kreatywnych), pomocy młodszy uczniom i Waszego „luźnego piątku”. Zostawiacie po sobie pustkę, ale i ogrom dobrych wspomnień.

Życzymy Wam odwagi, pasji, mądrych decyzji i wiary w siebie. A kiedyś – odwiedźcie nas. Choćby po to, żeby powiedzieć: „Wiecie, mieliście rację, ta szkoła była fajna!”

Z całego serca – powodzenia!

Z miłością i wdzięcznością – Wasi młodszy koledzy i koleżanki oraz cała społeczność szkolna.

**Redakcja Gazetki „Czwórki” życzy wszystkim uczniom, nauczycielom
i pracownikom naszej szkoły udanych wakacji!
Do zobaczenia we wrześniu !**

Zespół redakcyjny w składzie:

Monika Sak
Marta Obrębska
Anna Majewska

